

Program wychowawczy > Klasa VIII > Wartość XXV > Wartość rodziny, mój związek z rodziną

IV. NAUCZANIE RELIGIJNE

4.1. NAUCZANIE PAPIESKIE

„Kochać rodzinę, to znaczy umieć cenić jej wartość i możliwości, i zawsze je popierać. Kochać rodzinę, to znaczy poznać niebezpieczeństwa i zło, które jej zagraża, aby móc je pokonać. Kochać rodzinę, to znaczy przyczyniać się do tworzenia środowiska sprzyjającego jej rozwojowi. Zaś szczególną formą miłości wobec dzisiejszej rodziny chrześcijańskiej, kuszonej często zniechęceniem, dręczonej rosnącymi trudnościami, jest przywrócenie jej zaufania do siebie samej, do własnego bogactwa natury i łaski, do posłannictwa powierzonego jej przez Boga”.

Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio*, 86, w: tegoż, *Adhortacje*, t. 1, wyd. Wydawnictwo Św. Stanisława B.M. Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 2006, s. 210.

„Wspomnienie życia ukrytego w Nazarecie przywołuje sprawy jakże konkretne i bliskie doświadczeniu każdego mężczyzny i każdej kobiety. Ożywia poczucie świętości rodziny, zarysowując jednocześnie cały świat wartości, dziś mocno zagrożonych, takich jak wierność, szacunek dla życia, wychowanie dzieci, modlitwa, które rodziny chrześcijańskie mogą na nowo odnaleźć w murach świętego Domu, pierwszego i wzorcowego «Kościoła domowego» w dziejach”.

Jan Paweł II, List z okazji 700-lecia Sanktuarium Świętego Domu w Loretto, Watykan 15.08.1993, 8, w: tegoż, *Dzieła zebrane. Listy*, t. 3, wyd. M, Poznań 2006, s. 353.

„W zamyśle Boga Stwórcy i Odkupiciela rodzina odkrywa nie tylko swoją «tożsamość», to, czym «jest», ale również swoje «posłannictwo», to, co może i powinna «czynić». Zadania, które z powołania Bożego ma wypełniać w historii, wypływają z samej istoty i ukazują jej dynamiczny i egzystencjalny rozwój. Każda rodzina odkrywa i znajduje w sobie samej nie dające się stłumić wezwanie, które jednocześnie określa jej godność i odpowiedzialność: rodzino, «stań się» tym, czym «jesteś»!”.

Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio*, 17, w: tegoż, *Adhortacje*, t. 1, wyd. Wydawnictwo Św. Stanisława B.M. Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 2006, s. 113.

„Rodzina przechodzi głęboki kryzys kulturowy, podobnie jak wszystkie wspólnoty oraz więzi społeczne. W przypadku rodziny kruchość więzi staje się szczególnie poważna, ponieważ

chodzi o podstawową komórkę społeczeństwa, o miejsce, gdzie człowiek uczy się współżycia w różnorodności i przynależności do innych oraz gdzie rodzice przekazują dzieciom wiarę. Istnieje tendencja, by widzieć małżeństwo jako czystą formę uczuciowej gratyfikacji, którą można ustanowić w jakikolwiek sposób oraz zmienić zależnie od wrażliwości każdego. Jednakże nieodzowny wkład małżeństwa w życie społeczne przekracza poziom uczuciowości i potrzeb danej pary. Jak nauczają francuscy biskupi, nie rodzi się ono «z miłosego uczucia, z definicji ulotnego, lecz z głębi zobowiązania przyjętego przez małżonków, którzy godzą się, by wejść w pełną komunię życia» .

Franciszek, adh. *Evangelii gaudium*, 66, [online:]
https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/adhortacje/evangelii_24112013.html [dostęp: 17.07.2019].

„Dziś zastanowimy się nad charakterystyczną cechą życia rodzinnego, którą przyswaja się od pierwszych dni życia: jest nią wspólne spożywanie posiłków, a więc umiejętność dzielenia się dobrami życia i odczuwania radości, że można to robić. Dzielenie się, umiejętność dzielenia się to cenna cnota! Jej symbolem, «ikoną» jest rodzina zgromadzona wokół stołu w domu. Wspólny posiłek – a więc dzielenie się nie tylko potrawami, ale i uczuciami, opowiadaniem, wydarzeniami... – to doświadczenie o zasadniczym znaczeniu. Kiedy obchodzone jest jakieś święto, urodziny, jakaś rocznica, wszyscy spotykają się przy stole. W niektórych kulturach jest taki zwyczaj również w okolicznościach żałoby, by być blisko osoby pogrążonej w bólu po stracie członka rodziny.

Wspólne spożywanie posiłków jest niezawodnym wskaźnikiem, pozwalającym stwierdzić, jaki jest stan zdrowia relacji: jeśli w rodzinie nie dzieje się dobrze, jeśli jest jakaś ukryta rana, przy stole można to natychmiast zrozumieć. Rodzina, która prawie nigdy nie je razem lub w której przy stole się nie rozmawia, lecz ogląda się telewizję bądź wpatruje w smartfon, jest rodziną «mało rodzinną». Kiedy dzieci przy stole są przyklejone do komputera lub do telefonu i nie słuchają jedno drugiego, nie jest to rodzina, ale pensjonat”.

Franciszek, *Przy rodzinnym stole*. Katecheza podczas Audiencji ogólnej (Watykan, 11.11.2015), [online:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/audiencje/ag_11112015.html [dostęp: 17.07.2019].

4.2. PISMO ŚWIĘTE

„Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź

Program wychowawczy > Klasa VIII > Wartość XXV > Wartość rodziny, mój związek z rodziną

brzęcząca albo cymbał brząca. Gdybym miał też dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadał wszelką wiedzę, i wszelką możliwą wiarę, tak iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym. I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic bym nie zyskał. Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości lecz współweseli się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. Miłość nigdy nie ustaje (1 Kor 13,1-8)”.

4.3. KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

„Zwiążanie się na całe życie z drugim człowiekiem może wydawać się trudne, a nawet niemożliwe. tym ważniejsze jest głoszenie Dobrej Nowiny, że Bóg nas kocha miłością trwałą i nieodwołalną, że małżonkowie mają udział w tej miłości, że Bóg ich prowadzi i podtrzymuje oraz że przez swoją wierność mogą oni być świadkami wiernej miłości Boga (KKK 1648)”.

Por. KKK 1644; 1646; 1648; 1649; 1652; 1653; 1654.